**Odporność – to temat najnowszego raportu Centrum Polityk Publicznych[[1]](#footnote-1). Polityka prowadzona w duchu odporności państwa wobec różnych szoków wewnętrznych i zewnętrznych będzie odgrywać coraz większe znaczenie – przekonują eksperci związani z CPP Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.**

„Traktujemy niniejszy dokument jako swoisty raport otwarcia. W przyszłości planujemy przyjrzeć się z bliska różnym, nie zawsze intuicyjnym wymiarom bezpieczeństwa, takim jak choćby edukacja, rynek żywności, rynek nowych technologii czy nawet rynek pracy. Jesteśmy bowiem przekonani, że idea *resilience* stojąca u podstaw aktywnej polityki proodpornościowej jest właściwym kluczem do opisywania pożądanej aktywności państwa w najbliższych latach” – przekonują autorzy raportu: Bartłomiej Biga, Maciej Frączek, Maciej Grodzicki, Marcin Kędzierski (red.), Michał Możdżeń, Marek Oramus, Michał Żabiński.

Co zbadali? Sprawdzili pojęcie *resilience* (odporności) w odniesieniu do państwa, a więc jego zdolności do reagowania na ekonomiczne szoki: katastrofy naturalne, konflikty zbrojne, kryzysy gospodarcze/finansowe, czy pandemie.

„**Wydarzenia ostatnich kilku lat sprawiły, że do debaty publicznej na dobre powróciło słowo bezpieczeństwo, i to w różnych kontekstach: bezpieczeństwa militarnego, zdrowotnego, energetycznego etc.** Co warte podkreślenia, nasze rozumienie wspomnianych pojęć, a tym samym percepcja związanych z nimi zagrożeń, ewoluuje w czasie. Dla przykładu, **przed pandemią COVID-19 mało kto przejmował się ryzykiem związanym z transmisją chorób zakaźnych. Podobnie zresztą jak przed wybuchem wojny w Ukrainie mało kto w ogóle myślał o dostępności schronów w najbliższej okolicy**” – czytamy w raporcie.

Z opracowania wynika teza, że polityczna agenda w trzeciej dekadzie XXI wieku będzie determinowana przez społeczną percepcję zagrożeń, a dokładniej – przez wynikające z nich oczekiwania wobec rządzących.

Czy jesteśmy odporni? „Trzeba mieć świadomość, że przekierowanie w najbliższych latach dodatkowych 5% PKB (łącznie) na trzy cele: wojsko, ochronę zdrowia i energetykę, w naturalny sposób musi skutkować ograniczeniem wydatków na inne obszary, a co najmniej – brakiem perspektyw zwiększenia na nie nakładów. Ta informacja jest szczególnie ważna dla sektora edukacji – bez zwiększenia budżetowego tortu będzie szalenie trudno wysupłać dodatkowe miliardy na doinwestowanie szkół, które dziś ledwo zipią.”

Przy tym trzeba też pamiętać, że „dla odporności państwa i jego obywateli znaczenie odgrywają także dostępne, rozbudowane i wysokiej jakości usługi publiczne, które przekładają się na bezpieczeństwo mieszkaniowe, transportowe, socjalne (w tym emerytalne) czy żywnościowe.”

Eksperci analizują więc odporność państwa w kilku perspektywach, m.in. bezpieczeństwa narodowego, socjalnego, publicznego. Sprawdzają też politykę proodpornościową z perspektywy finansów publicznych i bezpieczeństwa fiskalnego. Oceniają rolę sektora publicznego w prowadzeniu proodpornościowej polityki bezpieczeństwa, energetyki i ochrony zdrowia.

**Kilka konkluzji:**

* Opierając się na naszych ocenach wspieranych głosami zewnętrznych ekspertów – nawet radykalne zwiększenie budżetu na obronność nie pozwoli na równoczesne zaspokojenie wszystkich oczekiwań co do kadry i sprzętu wojskowego. Trzeba więc **będzie umiejętnie balansować w triadzie: nowi żołnierze – nowy sprzęt – nowe środki finansowe**. Nie możemy bezrefleksyjnie kupować „z półki” całego dostępnego i koniecznego z perspektywy bezpieczeństwa militarnego sprzętu wojskowego. Nie mamy bowiem ani tylu pieniędzy, ani tylu przeszkolonych żołnierzy do jego obsługi.
* Eksperci w trakcie wywiadów bardzo dobitnie podkreślali: **nie patrzmy na przyszłość naszej armii przez pryzmat liczebności. Nie fascynujmy się też zakupami sprzętu wojskowego** i wielkością kwot, które mają być przeznaczone na modernizację armii. Myślmy przede wszystkim kategoriami zwiększania zdolności operacyjnych naszego wojska.
* Ostatnie kilka lat z pandemią COVID-19 i wojną na Ukrainie na czele dobitnie bowiem pokazały, że nie można bagatelizować ryzyka bardzo silnych negatywnych szoków, mających wpływ nie tylko na całą gospodarkę, ale i pobór mocy. Obecnie wydaje się, że w najbliższych latach w polskiej polityce dominującą rolę odgrywać będzie wątek gospodarczy, zwłaszcza wraz ze spodziewaną recesją, i to połączoną z wysoką inflacją, wynikającą po części z rosnących kosztów energii. **Sztuczne zamrażanie cen energii dla odbiorców prywatnych może działać tylko na krótką metę**.
* W długim horyzoncie czasowym niezbędna będzie jednak realizacja ponad podziałami politycznymi kluczowych inwestycji, m.in. w energetykę jądrową, ale i np. dalszą modernizację sieci przesyłowych. Dla zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego **konieczne jest porzucenie tradycji “Polski resortowej” i budowanie szerokich partnerstw**.
* Niezależnie od tego, czy i w jakim tempie będziemy zwiększać publiczne wydatki na ochronę zdrowia, **radykalne dofinansowanie systemu jest absolutną koniecznością** – pod tym względem jesteśmy na szarym europejskim końcu

1. Tytuł raportu: „Suma wszystkich strachów. Polityka proodpornościowa jako odpowiedź na czasy polikryzysu”. [↑](#footnote-ref-1)